

Notatki robót na maj.

W dziale uprawy i hodowania lasu.

Początek tego miesiąca najstosowniejszym jest u nas tak do obsiewu szkólek, jakoteż i zrębów czystych; a to ze względu na późne mrozy, które nas nawiedzają zwykle około połowy maja. Równocześnie, t. j. w pierwszych dniach miesiąca, tam gdzie tego nie ukończono w kwietniu, można jeszcze przesadzać sadzonki z szkólek siewnych, do drzewnych.

Plantacye na równinach i na podgórzu, powinny być już ukończone; z wyjątkiem dęba, jesionu i akacyi, które można sadzić jeszcze w tym miesiącu. Kto ma jeszcze sośninę do sadzenia, ten dobrze uczyni rewidując sadzonki, czy już nie pędzą; w którym to wypadku (czego zwłaszcza w tym roku spodziewać się można) lepiej pozostawić je do jesieni, lub następnej wiosny w szkółce.

Pora też teraz przygotować grządki pod obsiew nasienia brzostowego, które należy zbierać skoro dojrzeje, z końcem tego lub z początkiem przyszłego miesiąca i wysiewać świeże.

W wysokich górach trwają zarówno plantacye jak i siewy w najlepsze.

Prowadzić cięcia oczyszczające w młodnikach.

W dziale ochrony.

Rewidować należy drzewa pułapowe i niszczyć zalęg po okorowaniu, ścinając w odpowiednich miejscach równocześnie świeże pułapy. Tępienie szeliniaka w kulturach, prowadzić bacznie dalej, według wskazówek zawartych w zeszłorocznych zeszytach „Sylwana“. W młodnikach sosnowych, gdzie się znajduje Zwójka (*Retinia buoliana*), wyłamywać i palić dotknięte nią pędy. Gąsienice nieparki rozgniatać dopokąd jeszcze siedzą skupione. Tam gdzieby się miało do czynienia z mniszką, należy uważać, czy się nie pojawiają spóźnione młode gąsieniczki, które można rozgniatać dopokąd siedzą jeszcze skupione. — Aczkolwiek tępienie chrząszcza ma-

jowego jest zbyt kosztowne, a u nas zwłaszcza na Podolu przechodziłoby siły ludzkie, to przecież wspomnieć nam tu wypada, że w młodnikach można w rannych godzinach strząsać chrząszcze na podścielone płachty, a następnie niszczyć; co dałoby się zastosować wyjątkowo w miejscowościach, gdzie za tanią cenę lub podrzędne produkta leśne, można użyć do tej roboty kobiet i podrostków.

W dziale użytkowania.

W dębinach na korę garbarską prowadzą się cięcia; inne cięcia główne ustały już wszędzie z wyjątkiem wysokich gór, gdzie się prowadzą cięcia letnie. W wielu okolicach małopolskich i podgórskich, tną również w maju jodłę i świerka na budulec; zwłaszcza tam, gdzie się lud do tego przyzwyczaił, lub gdzie potrzeba do spławu mieć drewno lekkie. W takich okolicach pamiętać należy, aby przy lagowaniu ściętych drzew z kory, pozostawić wierzchołki nietknięte wraz z gałęziami, aż do jesieni. Tym tylko sposobem można być pewnym należytego wyschnięcia budulcu i uniknąć następnie grzyba w budynkach, który bez zachowania tej przezorności, pojawia się zwykle. Na zrębach w górach, laguje się i suszy świerkową korę na materyał garbarski.

W dziale łowiectwa.

Łanie, sarny, maciory, zając, liszka, wydają młode na świat; — głuszc, cietrzew, słonka, gołąb i zwierzyna lotna w ogóle, wylęgają pisklęta.

Najmłodsze jelenie zrzucają jeszcze w tym miesiącu, a rogacze (kozy) u sarn ocierają rogi. Myśliwy przestrzegać tylko winien, aby knieje miały spokój; odświeżyć lizawki. Nawet lotnych drapieżników lepiej zostawić w spokoju, aby nie płoszyć strzałem użytecznej zwierzyny. Można chyba niszczyć gniazda ręką; a gdzie się wywodzą wilki, tam pora do brania żywcem młodych.

Według ustawy łowieckiej dla Galicyi, wolno strzelać jeszcze cietrzewia i głuszca do połowy maja.

DZIAŁ PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO.

Osika w krajowym przemyśle i gospodarstwie leśnym.

napisał

Wilhelm Winter.

Nawiązując do artykułu o nowszych użytkach z osiny w zeszycie „Sylwana“ z miesiąca sierpnia z. r., pozwalam sobie podnieść, że i u nas w pewnych okolicach, znalazła osika szersze zastosowanie w przemyśle leśnym.

W lasach Smołydrowskich JW. hr. Romana Potockiego, położonych w gubernii Wołyńskiej, wyrabiane są na znaczną skalę beczki z drewna osikowego, któryto wyrób pozwala nie tylko na zużycie osiczyzny, lecz umożliwia on nadto korzystne spieniężanie jej drewna.

Beczki te zwane inaczej antały lub fasy, dostawiane są do fabryki cukru w Szepetówce, w ilości do 3000 sztuk rocznie, gdzie używane są do pakowania i transportu cukru w głowach. Również miejscowa fabryka szkła, zużywa tych samych beczek około tysiąca sztuk rocznie, do wysyłania koleją żelazną, wyrabianych butelek. Tylko znaczna odległość od Szepetówki, gdyż około 45 wiorst kołowej drogi, w obec znacznego zapotrzebowania niedozwala, aby ten wyrób szerzej rozwinąć; sama bowiem ta fabryka, zużywa takichże beczek 6 do 8 tysięcy rocznie.

Beczki wyrabiane są z klepki łupanej, mającej pół cala grubości, szerokości $2\frac{1}{2}$ do 4 cali. Długość równająca się wysokości beczki, wynosi 2 arszyny; — średnica beczki mierzy $1\frac{1}{4}$ arszyna.

Wyrobem zatrudniają się miejscowi włościanie, za bezpośrednim staraniem leśnictwa; przeto przemysł ten nie wymaga oddzielnych warstatów, ani w ogóle żadnych z góry nakładów, lub kapitału obrotowego.

Po odliczeniu wszelkich kosztów na wyrób i dostawę beczek, pozostaje czystego grosza po 9 kopijek za jedną stopę sześcienną drewna osikowego, które na wyrób klepki i tarcie na dna, użytym zostało. Tym sposobem leśnictwo przerabia rocznie osiczyzny 36.000 stóp sześciennych miary angielskiej, czyli 1000 m³. — Uzyskana cena stosunkowo jest korzystną, zważywszy, że miejscowość w lasy obfita, nie dozwala na inny zbyt drewna, oprócz wyřębu na stosy, w których za osiczyne nie wyżej jak $\frac{1}{3}$ kopijki za stopę kub. otrzymać można; gdy z drugiej strony gospodarstwo połączone na obszarze 16.500 morgów w drzewostanach mieszanych z dęba, brzozy i w części z osiki, wymaga forsownego przeciwdziałania, rozwielmożnieniu się tej ostatniej kosztem dęba.

Wyrób beczek ma jeszcze i tę korzyść, że pozwala na zużycie po dobrej cenie na obręcze około 500 kóp leszczyzny, która nie miałaby tu inaczej żadnego zbytu.

Drewno osikowe zalecające się lekkością (traci bowiem $\frac{2}{5}$ swej wagi po wysuszeniu), nie mające nadto żadnego zapachu; jeśli tylko jest łupliwe, to nadaje się ono szczególnie na różnego rodzaju skrzynki, paczki i t. p. służące do opakowywania towarów i przedmiotów spożywczych.*) W tym też właśnie kierunku znaleźć ono powinno obszerne zastosowanie; a chociaż nie w każdej miejscowości znajdzie się tak gonna i łupliwa osika jak w lasach w mowie będących, to w każdym razie na wyrób tarcic mniejszych wymiarów, nadawać się może.

Od kilku lat na Wołyniu, zaczęły się rozwijać w lasach dość liczne fabryki, które przy skromnem urządzeniu gdyż działaniem lokomobili o miernej sile, przerabiają osiczyne na masę, która odstawiana do właściwych fabryk, służy na wyrób prostego papieru.

Pomimo pewnych zalet i użyteczności materiału, a nawet obecnie zwróconej uwagi na ten rodzaj drzewa, wątpić należy, iżby osika kiedykolwiek znalazła o tyle uznanie u gospodarzy leśnych, aby między innymi rodzajami drzewa potrafiła zdobyć sobie równouprawnienie, chociażby tylko w pewnych miejscowościach. Wiadomo nam z doświadczenia, że osika w znacznej części pierwej jeszcze nim doszła do wymaganej grubości, zaczyna już pruchnieć ze środka, a ta jej ujemna własność ma się w prostym stosunku do dobroci gruntu, na którym wzrosła. Na ziemiach świeżych pruchniczo-gliniastych, rośnie ona szybko i równo, lecz ten wygląd jej jest zwykle bardzo zwodniczym; na siedlisku z glebą mniej urodzajną jest ona krzywa, kręta i krótka. W ogóle przyjęła sobie za zadanie przy cokolwiek odkrytem świetle, obfitymi pędami z szeroko rozgałęzionych korzeni, nie dopuszczać powstawania innych gatunków, od niej bardziej pożądaných. Natrętne i uporczywe rozrastanie się osiki

*) Uwaga Redakcyi. Właśnie mamy przed sobą artykuł specjalnego niemieckiego czasopisma, poświęconego przemysłowi leśnemu. Autor artykułu nadmienia pomiędzy innymi, że osikowe drewno odróżnić można od drewna innych gatunków topoli, tylko po zapachu. Podczas gdy topolowe drewno pachnie przyjemnie słodkawo, to osikowego odor ma być niemiły, przypominający zgniliznę. — Autor ma tu na myśli zapewne drewno surowe, lub też źle przechowane przed wyschnięciem, a nie wysuszone odpowiednio, w miejscu przewiewnem.

w zapustach i młodnikach w drzewostanach mieszanych, (a tylko w takich dostarczać może wyborowego drewna); w czystych osinikach wrogie zachowanie się jej samej w obec siebie, niemniej stosunkowo niski stopień palności jej drewna, są to ujemne własności tak wielkiej doniosłości, że ich ani jej szybki wzrost, ani nawet korzystne spieniężenie samego materiału, nie zrownoważą.

Może w krajach silnie zaludnionych, mających przytem dobre i ułatwione środki komunikacyjne, osika finansowo biorąc, znajdzie pewne uznanie; lecz nie u nas, gdzie lasu jest jeszcze dostatek, albo gdzie go brakło, tam koszt dostawy przenosi często trzy albo cztery razy wartość najlepszego materiału opałowego; a jeżeli mówimy o mniej lub więcej korzystnem zużycowaniu osiczyny, to tylko ze względu na drzewo obecnie na pniu stojące. Zapewne też jeszcze na długo, nie będzie ani naszym celem ani zamiarem, chodowanie lub faworyzowanie osiki w zrębach i zapustach.